

# Dziś Ankieta o Kasie Ghorych.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 345

Cena numeru  
**20 gr.**

na prenumeratę  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.50 gr  
Dla rob. 2.75 gr  
C. dros. do dom. 10. gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5.20 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 3-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 16 grudnia 1926 r.

Z posiedzenia Senatu.

## Nadużycia w konsulatach polskich zagranicą

Wykryto nadużycia: w konsulacie gen. w New Jorku na 38 tys. dolarów, w Hamburgu na 48 tys., w Lipsku na 91 tys., w Monachjum na 20 tys. marek, w Zagrzebiu na 200 tysięcy dynarów.

Warszawa, 15-12 (pat)

Marszałek odczytał pismo wicepremiera, donoszące, że rząd powziął postanowienie nieudzielania odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone przed zamknięciem ubiegłej sesji Sejmu i Senatu.

Ponieważ pogląd marszałka różni się w tym względzie od poglądu rządu, marszałek przekazał sprawę komisji prawniczej i regulaminowej.

Po krótkim sprawozdaniu b. sen. Rałińskiego ZLN. o ustawie w sprawie uchylecia dekretu prasowego, Senat bez dyskusji jednomyślnie przyjął ustawę bez zmian, po czym przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o wynikach kontroli

przeprowadzonej w 1925 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Senator Adelman (Ch. D.) omawiał sprawozdanie o kontroli min. skarbu N. I. K. P. wytyka błędy popełnione, lecz nie podaje wytycznych do naprawy stosunków. Niedomagania w urzędach skarbowych nie są wynikiem złej woli urzędników, bo jak umieli, tak spełniali obowiązki.

Senator Szarski (Ch. N.) referował sprawozdanie N.I.K. P. o Prezydium Rady Ministrów i kancelarii cywilnej Pana Prezydenta. Stwierdzono, że gospodarka kancelarii jest oszczędna. Kontrola zarzuca natomiast drukarniom państwowym, że są droższe od prywatnych.

Senator Buzek („Piast”) omawiał kontrolę ministerstwa spraw zagranicznych. Wykryto znaczne nadużycia na placówkach zagranicznych, mianowicie w konsulacie generalnym w N. Jorku na 38 tysięcy dolarów, w konsulacie w Hamburgu na 48.000 marek, w Lipsku na 91.000 marek, w Monachjum na 20, tysięcy marek, w Zagrzebiu na 200 tysięcy dynarów. Były to nadużycia kasjerów. Kroki dla ukarania winnych i zabezpieczenia się na przyszłość poczyniono.

Senator Rotenstreich („Kolo żydow-

skie”) referował wyniki kontroli gospodarki żywnościowej ministerstwa spraw wojskowych. Naogół stwierdzono znaczne polepszenie. Zwrócono uwagę, że oficerowie otrzymujący zaliczki na podróże nie wyliczają się do kładnie z pobranych sum. Wytknięto w poszczególnych wypadkach chaotyczne prowadzenie ksiąg, braki w magazynach i fałszywą wagę. Były również niedokładności i nadużycia przy dostawach i zawieraniu umów.

Senator Januszewski („Wyzwolenie”) referował wyniki kontroli pozostałych oddziałów M.S. Wojsk Kontroli podlega zwłaszcza administracja wojskowa, w której przeprowadzono kontrolę w 557 wypadkach.

Senator Popowski (ZLN.) referował sprawozdanie N.I.K.P. o kontroli min. przemysłu i handlu, przyczem szczegółowo omawiał sprawę budowy portu w Ggyni. Następnie mówca przedstawił wyniki kontroli generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Gospodarka w generalnej dyrekcji jest coraz lepsza, a nadużyć jest coraz mniej. Dobór materiału ludzkiego, poziom moralny i obowiązkowość stoją b. wysoko, zwłaszcza gdy się uwzględni skromne wynagrodzenie urzędników i ciężkie warunki pracy.

### Kino Dom Ludowy.

Przejezd 34.

6633

D z i s.

D z i s.

### W miłosnym obłędzie

(Piegrzym miłości)

W roli głównej słynna artystka

**ARLETTE MARCHAL.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 3 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5. pp. I m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 14 do dn. 23 grudnia r. b.

### Na szczyt świata

Artydzielo filmu przyrodniczo-podróżniczego, ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata **Mount Everest** 6949

## Na ul. Piotrkowskiej

w okolicy ul. 6 Sierpnia znaleziono wczoraj złoty zegarek na rękę. Właściciel może odebrać w adm. „Rozwoju” w godzinach popołudniowych. 4824

## „Sejmu niema” ... — „My tylko udajemy Sejm”

Powiedział wczoraj poseł Witos do delegacji urzędników państw.

Warszawa, 15-12 (tel. w1.)

Wobec smutnych i niepokojących wieści, że Rząd daje tylko 10 proc. podwyżki urzędnikom, udała się delegacja urzędników do Klubów sejmowych.

Między innymi przyjął delegację prezesa Witos, a wysłuchawszy wywodów o konieczności zajęcia stanowiska w sprawie regulacji płac, powiedział:

„Panowie macie zupełną rację. Pracownicy państwowi żyją w nędzy. Panowie za-

dacie pomocy od Sejmu, ale Sejmu wcale niema.

My tylko udajemy Sejm wobec faktycznej dyktatury. Cóż wam pomogą nasze obietnice, których nie możemy przeprowadzić bo nikt się z Sejmem nie liczy.

My swoje powiedzieli, że regulację płac trzeba przeprowadzić, ale Rząd wrusza ramionami i nie chce wskazać źródeł pokrycia. Tak — panowie — róbcie, co chcecie. Sejm niema!

# „Sytuacja finansowa wybitnie się polepszyła“ Twierdzi marsz. Piłsudski.

## ALE W KRAJU PANUJE BEZROBOCIE I STAGNACJA

Warszawa 15-12 (pat)

Na komisji budżetowej Min. Spr. Woj. był obecny marsz. premier Piłsudski, który wygłosił następujące przemówienie:

Poruszono tu sprawę stosunku do kontroli państwowej. Nie pisałem ustawy o tej kontroli. Zresztą cała kontrola tyczy się roku 1925, co mnie obchodzi inaczej, niż panów. Mnie w kontroli za rok 1925 obchodziła tylko kwestja, dlaczego ja mam być obciążony deficytem 65 milionów złotych, co stanowi poważną ujmę w gospodarce wojskowej.

Mam dwie rzeczy głównie do poruszenia: jedną jest budżet wojskowy i sposób wydatkowania mi sięcznego w porównaniu z budżetem pisanym na rok, a nawet na lat 5, jak niektórzy panowie twierdzili. Okazuje się zawsze taka sprzeczność, gdy wydatki miesięczne porówna się z jakimkolwiek planem rocznym, a cóż dopiero 5-letnim, że wydaje mi się prosto fikcją trzymanie się takiego planu. Nieraz w dyskusji zwracałem uwagę na to, że należałoby dojść chociaż do kwartalnego obliczenia a nie mieć biedy, związanej z wydatkami miesięcznymi. Jeżeli na innych resortach nie odbija się to tak silnie, jak na wojskowym, jest skomplikowaną gospodarkę, związaną z wyżywieniem, ubraniem i mieszkaniem ludzi. Gospodarka

to wynikiem tej prawdy niezbitnej, że inni mają przeważnie tylko gażę, gdy wojsko ma bardzo cierpi, gdy musi się liczyć tylko z wydatkami mie-

sięcznymi.

Dzięki poprawieniu się ogólnej sytuacji finansowej, wojsko teraz mniej cierpi. Jak referent podniósł przy teraźniejszej gospodarce znacznie mniej-sza ilość pieniędzy zostaje dla karbu z tytułu niewydatkowania. Dzieje się to dlatego, że wydałem rozkaz wydawać wszystko, chociażby ze złości, żeby nie od-dawać skarbowi z powrotem, a po drugie dlatego, że — jak powiedziałem — ogólna sytuacja finansowa się poprawiła i że można liczyć chyba na pewno, że miesięczne wydatki będą przynajmniej takie same, jak poprzedniego miesiąca. Jest to nie-szczęściem. (D. c. jutro.)

# Manewry armji niemieckiej odbyły się nad granicą polską

## Toast niemiecki na intencję zrealizowania planu przerwania korytarza pomorskiego

Królewiec, 15-12 (aw)

Mimo, iż prasa niemiecka nie przestaje w dalszym ciągu twierdzić z oburzeniem, iż wiadomości, podane przez A.W., o manewrach niemieckich nad granicą polską jeste-my w możności przedstawić obecnie szereg dokładnych, najzupełniej stwierdzonych szczegółów w tej sprawie:

Głównymi ośrodkami, punktami, do

koła których ześrodkowały się poszczególne działania, były miejscowości: Tielsetz, Ortel-sburg, Olsztyn, Riesenburg i Rosenberg. W manewrach wzięły udział 3 do 4 pułków piechoty niemieckiej armji regularnej, oddziały kawalerji, oddziały lekkich i ciężkich karabinów maszynowych i tanki. Manewrami kierowali oficerowie niemieckiego sztabu generalnego.

Ze manewry nie miały tak niewinnego charakteru, jak to stara się przedstawić prasa niemiecka, oraz iż były obliczone na wypadek ewentualnego konfliktu z Polską, świadczą m. in. również fakt, iż na bankiecie, wydanym z okazji ukończenia manewrów, który odbył się na odcinku olsztyńskim, jeden z pułkowników wniósł toast na intencję realizacji planu przerwania korytarza pomorskiego.

# Tegoroczne zabiegi gdańskie w Genewie zakończyły się fiaskiem.

## CZY RZĄD POLSKI POTRAFI IM WRESZCIE PRZYCIAĆ JĘZYKA.

Gdańsk, 15-12 (aw)

Powróciła tutaj delegacja Gdańska, wysłana do Genewy, celem omówienia sprawy pożyczki dla wolnego miasta i szeregu spraw, związanych z życiem gospodarczym i politycznym Gdańska.

Delegacja przedstawiła odnośnie sprawozdanie senatowi, ten jednak nie rozpatrzył sprawozdania tego dotychczas. Natomiast sprawozdaniem tem żywo zajmuje się prasa, stwierdzając, iż z względu na przekonania polityczne, iż tegoroczne zabiegi gdańskie w Genewie zakończyły się zupełnym fiaskiem.

Hakatystyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“, pisząc w tej sprawie, korzysta zaraz z okazji, aby znów napaść na Polskę, pisząc to podkreśla bowiem, iż niefortunne wyniki zabiegów Gdańska o pożyczkę zawdzięczać należy zakulisowej działalności Polski, która ogmatwała jakoby wolne miasto siecią intryg, usiłując podkopać zaufanie dla Gdańska.

Dalej powtarza dziennik zarzuty swoje z przed szeregu miesięcy, skierowane pod adresem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. van Hamela, który — jakoby — nie nadaje się (zdaniem pisma) cał-

kowicie na zajmowane stanowisko, gdyż nie umie dostatecznie bronić interesów Gdańska przed zaborcami zakusami Polski.

## A przecież w Polsce im lepiej.

# W Rumunji biją Żydów.

## RZĄD POLSKI NA TO OBOJĘTNI.

Warszawa, 15-12

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi z Bukaresztu: Wczoraj studenci rumuńscy obchodzili jubileusz wprowadzenia „numerus clausus“ w Rumunji. Na tę intencję studenci zorganizowali pochód demonstracyjny. Na głównej ulicy Colia Victoria zatarasował im drogę kordon żandarmerji.

Studenci jednak przewyciężywszy opór żandarmerji, rzucili się na redakcję pisma liberalnych „Raspa“ i „Adverul“, gdzie demolowali całe urządzenie redakcyjne.

Następnie studenci przeciągnęli ulicami Belvedere, Spiuzi, Bonken, Maszilor i Vortocort, bijąc niemilosiernie napotykanym Żydom. Studenci wdarli się też m. in. do mieszkania krawca Arona Blumenfelda, bijąc go dotkliwie i demolując doszczętnie jego war-

sztat. Rozgromione zostały jeszcze sklepy i warsztaty Ignacego Goldsteina, Gormana, zakład zegarmistrzowski „Elita“ Goldmana i Abramowicza, magazyn odzieży Folgara, pracownia bielizny Grinberga i wiele in.

W wielkim magazynie gotowych ubiorów „Marco“ wybito wszystkie szyby wystawowe i zrabowano towar.

W dzielnicy żydowskiej przy ul. Warkareszt dotkliwie pobito wielu Żydów, znajdujących się na ulicy.

semann. Ministrowie francuscy wskazywali, że dopóki Niemcy nie zadowolnią konferencji ambasadorów w sprawie rozbrojenia, dopóty międzysojusznicza komisja kontrolna musi pozostać. Briand jednak tłumaczył, że Anglja i Belgja nie podzielają francuskiego zdania w tej sprawie i, że jeżeli Niemcy prowadzić będą bezpośrednie rokowania z konferencją ambasadorów, wówczas jeżeli nie dojdą one do skutku, bardziej celową będzie wówczas interwencja Rady Ligi, aniżeli dążenie komisji międzysojuszniczej. Pod wpływem nalegań i tłumaczeń Brianda rząd francuski ostatecznie zgodził się na umowę zastrzegając jednak, że wrazie spornej interpretacji poszczególnych przepisów nie mogą być one przedmiotem sądu rozjemczego.

# Grzeczne wyproszenie komisji kontrolnej za drzwi zbójow niemieckiej

## PRZY CZEM OBSTAWAŁ BRIAND W GENEWIE.

Paryż, 15-12 (ate)

„L'Oeuvre“ na zasadzie informacji zdobytych w dobrze poinformowanych kręgach politycznych stwierdza, że Briand podczas pobytu w Genewie prowadził uciążliwy

spór z radą ministrów w sprawie zniesienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Członkowie gabinetu francuskiego nie chcieli się zgodzić na zniesienie komisji kontrolnej bez żadnych gwarancji, tak, jak projektował Stre-



## Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

## Bilans półrocza pomajowego

Cofaz częściej spotykamy się w prasie z bilansowaniem przez prawicowe i lewicowe odłamy pism, półrocza rządów „słabej moralnej”. Komentuje się wyniki tego półrocza na różne sposoby, sprowadza się wszelkie dane do wspólnego mianownika — i dziwna rzecz: bilans ten tak z lewa jak z prawa wypada ujemnie.

Zanotowania godne szczegóły znajduje my w „GAZECIE BYDGOSKIEJ”. Czytajmy tam:

Zwolennicy rewolucji majowej, po jej zwycięstwie, śpiewali nieustannie hymny pochwalne na cześć Piłsudskiego i jego rządów. W tych widziano zapoczątkowanie nowej ery. Pisma lewicowe i brukowe zwłaszcza warszawskie przepełnione były wiarą, że nowe nadszły czasy, czasy lepsze. Za tymi głosami szedł ludźk warszawski, który krzyczał: niech żyje Piłsudski! Plebs warszawski, a za nim i w całym kraju, opowiadał sobie: powywieśzają złodziei; chleb będzie tańszy; robotę dostaniemy szybciej i płace będą lepsze.

Czują to ci, którzy czynnie popierali rządy pomajowe. Poobsadzali oni wszystkie ważne stanowiska, chcą jednak ratować swoje wpływy w masach. Zaczyna się więc odżegnywanie od rządu i Piłsudskiego. Najpierw to zrobili socjaliści. Za nimi zaczęli także i inni. A więc p. Thugutt zaatakował rząd w „Kurjerze Porannym” a nawet wielki mistrz łoża maśońskiej p. Strug wydał komendę do walki z Piłsudskim, a za nimi nuże i inne pomniejsze osoby. Zaczęła się powolna ucieczka i wołanie: my z tym rządem nie chcemy mieć nic wspólnego. Stali dopóki się dało, teraz ostrzegłszy, że okręt tonie, jak te szczury uciekają z niego, aby znaleźć miejsce na innym.

Rozczarowanie nastąpiło zbyt szybko. Zawiedziono się na całej linii i to w pierwszym rzędzie ci, co do ugruntowania się obecnych rządów czynnie pomagali, to znaczy cała zsolidaryzowana w dniach majowych lewica.

## Walka o autonomię

Walka o autonomię na Górnym Śląsku toczy się już od kilku miesięcy. Po jednej stronie, w obronie autonomii występują stronnictwa narodowe, po drugiej zaś awan-

turniczny obóz majowy.

Posel Janicki, odpowiadając na napaści rozbrykanych majówkowiczów, którzy ko niecznie autonomję Śląska chcą utracić, pisze w „POLONJI”:

Jakież to są ujemne strony autonomii śląskiej? Dotychczas skonkretyzowanych faktów nikt nie podawał. Ogólni się tylko twierdzi, że autonomia Śląska ułatwia Niemcom ich rozwój na Śląsku, jednakowoż twierdzenia tego nikt nigdy nie uzasadniał. Istotnie też uzasadnić by go nikt nie potrafił.

Któż to w dzisiejszych czasach z trybun sejmowych najwięcej krzyczy — niby to w obronie mas robotniczych? Czy nie socjaliści? A gdzież ich zwolennicy? Masy ludowe odwróciły się dziś od nich i pokazały im swe plecy. Ostatnie wybory komunalne w województwie śląskim są tego najlepszym dowodem. Na 230000 wyborców polskich socjaliści nasi otrzymali zaledwie 25000 głosów czyli całe 11 proc.

Rozbrykana i brykadę zachryplemi głosy śpiewająca czeredka majówkowa koniecznie domaga się sama na siebie bata. Bez niego żyć nie może. Dałoj wszystko: Konstytucja, praworządność, swoboda, wolność obywatelska! My — chcemy bata, My — ludzie majowi, bez niego nie widzimy życia!

Nadejdzie może taki czas, że ich ktoś pogłaszcze po skórze...

## Armja polska w cyfrach.

## 272055 osób służy bezpieczeństwu Polski

Według ustaleń rządowych, uwydatnionych w preliminarzu budżetowym na rok przyszły, armja polska składa się (mowa o sile zbrojnej lądowej) z 17,905 oficerów, z czego w urzędach centraln. 1,039 (5,80 proc.) w przedstawicielstwach zagranicznych 18 (0,10 proc.), w szeregach armji zaś 16,848 (94,10 proc.)

Według szrż, idąc od góry, armja polska liczy 144 generałów, z czego 1 marszałek, 9 generałów broni, 46 generałów dywizji i 88 generałów brygady.

Pułkowników armja nasza liczy 681, majorów 2,538, kapitanów 6,260, poruczników 6124, podporuczników 1,047.

Przechodząc z kolei do podoficerów zawodowych i szeregowych niezawodowych, stwierdzamy, że armja polska liczy 37,000 podoficerów zawodowych z czego 249 zatrudnionych we władzach centralnych, 44 przebywających przy przedstawicielstwach zagranicznych i 36,682 w szeregach armji

## Polowanie na ludzi

Sowiety dotąd nie mogą się pozbyć nie mał dziedzicznego już obciążenia — przesładowania inteligencji rosyjskiej.

Oto, jak donosi „WARSZAWIANKA”:

Ryskie Słowo podaje szczegóły aresztowania ks. Pawła Dolgorukowa w Rosji. Pismo donosi, że po ogłoszeniu prawozdani z pierwszej nieudanej podróży ks. Dolgorukowa do Rosji, G. P. U. otoczyło go swą siecią szpiegowską. Wobec tego, kiedy ks. Dolgorukow przekroczył poraz drugi granicę sowiecką w Rumunji było G.P.U. o tem doskonale poinformowane. Od granicy udał się ks. Dolgorukow do gub. Kurwkiej, gdzie przed rewolucją posiadał wielki majątek. Po przyjeździe dokonał bez przeszkód G. P. U. nie aresztowało go, chociaż się przekonać czy ma jakichś współpracowników w Rosji nie ma i dokonuje swej śmiałej podróży na własne ryzyko, został aresztowany w Ryłsku i przewieziony do Moskwy.

A więc książe Dolgorukow ani nie przekroczył granicy sowieckiej w celach konspiracyjnych czy szpiegowskich, ani nie miał żadnych współpracowników politycznych, ale tylko pojechał do Rosji, zatęskniwszy za krajem rodzinnym, ale i tego sowiety mu wzbraniają bo napiętnowany jest szlachectwem rodzinnym.

Biedny naród rosyjski.

G-ski.

ścisłej.

Jeżeli chodzi o niezawodowych wojskowych, to polska siła zbrojna lądowa składa się z 208,500 szeregowych niezawodowych, z czego 162,960 zwykłych szeregowych i 29,360 starszych szeregowych.

Ponadto w instytucjach wojskowych czynnych jest 5,553 funkcjonariuszów cywilnych.

Z kolei siła zbrojna morska Rzeczypospolitej liczy 286 oficerów, z czego jeden vice-admirał, dalej 634 podoficerów zawodowych i 2,062 szeregowych niezawodowych.

Ponadto morska siła zbrojna zatrudnia 145 funkcjonariuszów cywilnych.

Razem więc siła zbrojna Rzeczypospolitej we wszystkich działach służby i pracy wojskowych obejmuje 272,055 osób.

Utrzymanie siły zbrojnej według preliminarza budżetowego na rok przyszły, po odliczeniu dochodów, kosztować będzie 613.138.946 złotych.

KOLOMAN MIKSZATH. 3)

## Wnuczek.

— Dobrze, bardzo dobrze! — odparł, szczerze ucieszony.

Tym razem wpakowałem przeklęte oświadczenie i pieniądze do kieszeni, posłęczałem jeszcze małe pół godzinki nad aktami i wyszedłem, by się udać do drukarni. gdy na schodach wpadł na mnie, jak bomba, Parozi, trzymający na ręku jakiegoś małego jasnego chłopaczka, machającego energicznie nóżkami.

— Idę do pana! — ryknął poruszony.

— Do mnie? — zająknął się. — Ale to już oddane do druku.

— Wejdźmy na chwilę do pana. Tak. A teraz spuszcza cię, małutki — tu mozesz pobiegać trochę.

Małec dreptał koło starego, poganiając od czasu do czasu hacikiem i pokrzykiując:

— Wio, siwku, wio!

Słońce oświeślało korytarz, którym szliśmy do mej kancelarji, a stary z pogodnym uśmiechem żartował:

— Cóż to, konia robisz z dziadusia?

— Gdzie idziemy? — dopytywał się ciekawie małec. — Czy do stajni?

— Nie, kochanie, do tego wujka.

Nie miałem pojęcia, co on może chcieć odemnie.

Przykra rzecz stała się drogi panie — rzekł Parozi, gdy znaleźliśmy się w moim pokoju. — Czy to aby napewno jest już w druku?

— Oczywiście. Prawdopodobnie już wydrukowane.

— Co by tu zrobić?

— Co zrobić? Już nic nie trzeba robić?

— Kiedy to nie może wyjść.

— Cooo?

— Tak, drogi panie. Znalazłem oto tego dzieciaka, a właściwie ten dzieciak mnie znalazł.

— Pewno synek Karola?

— Tak to on. Gdy wychodziłem przed pół godziną, kilku chłopców bawiło się obok gmachu. Jeden z nich podszedł nagle do mnie i odczytał się w te słowa:

— Obcy wujku, dzieci mi powiedziały, że ty jesteś mój dziadus!

Przyglądałem się chłopcu i poznaję rysy Karola, jak był mały. Mimo to odpycham go. Wtedy staje buńczucznie na mej drodze i mówi:

— Odpychaj mnie wujku, ale i ja cie odepchnę!

Łzy zakreśliły mi się w oczach i spytałem:

— Co chcesz odemnie?

— Jeśli jesteś mój dziadzio, to kup mi cukierków — odpowiada ten bąk, patrząc mi prosto w oczy.

W tej chwili małec przewrócił kafełkamarz na mem biurku i wspinając się na palce, by lepiej widzieć, z niekłamany zachwytem pokazywał strugę atramentu. (d.c.m.)

# Sensacyjna rozprawa sądowa

## o nadużycia w Monopolu Tytoniowym w Łodzi

Znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego

Onegdaj rozpoczęła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie głośna sprawa o nadużycia w monopolowej fabryce tytoniowej w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 b. pracowników łódzkiej fabryki. Oprócz głównego oskarżonego, b. dyr. fabryki Tadeusza Wronki są tam ludzie młodzi, którzy jednak piastowali odpowiedzialne stanowiska w fabryce tytoniowej, a obok nich podrzędni funkcjonariusze; kancelista, portjer, dozorca robotników.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym dopuszczanie się w ciągu 2 lat szeregu systematycznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Oskarżeni wynosili z fabryki przeważnie pod ubraniem tytoniu monopolowy, który następnie sprzedawali hurtownikom.

W ciągu 2 miesięcy, jak stwierdzono zginęło w ten sposób 1254 kg. najlepszego tytoniu po 40 zł. za kilo oraz 974 klg. po 25 zł. Na tej podstawie, biorąc pod uwagę, że podobne nadużycia popełniane były systematycznie w ciągu 2 lat, Prokuratorja Centralna oceniła szkodę Skarbu Państwa na 887 tysięcy złotych.

Oskarżeni mogli działać bezkarnie, ponieważ przy wyjściu z fabryki kontrolowano jedynie robotników, urzędnicy zaś nie podlegali żadnej kontroli.

Powiadomiony o nadużyciach dyr. Wronka nie tylko nie zarządził śledztwa, lecz tym, którzy mu donieśli o nadużyciach wymówił posady.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc manco tytoniu normalną ususzką.

Po kilkutygodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Łodzi uznał winę oskarżonych, skazując ich na 3-6 lat więzienia.

W skargach apelacyjnych obrońcy oskarżonych postawili w wątpliwość zeznania szeregu świadków. Między innymi głównemu świadkowi oskarżenia pracownicy fabryki łódzkiej Sobczyńskiej zarzucano, że inspirowała pozostałych świadków.

tu.

— Ty dzikusie! — krzyknął stary wesoło i widać było, że figiel chłopca podobał mu się. — No, no nie nie szkodzi. Nie bój się, ten wujko nic ci nie zrobi. Tak drogi panie. Nie mogę się oprzeć urokowi tego dziecka. Chwyciłem go na ręce, pieściłem, nosiłem — tu przyniosłem i nie puszczać więcej. Takiego chłopca jeszcze nie było! Spójrz pan — te oczy, ta buźka...

— Istotnie, słodki chłopczyk.

— Prawda? — podjął wzruszony. — Wobec tego moje oświadczenie nie może się okazać. Czy nie znajdzie się żadna rada? — rozpoczął.

— Znalazłaby się — kazał drukować nowy numer.

Rzucił mi się na szyję.

— Ile to musi kosztować?

— Koło czterdziestu guldenów. Do-wiem się dokładnie i zajmę się tą sprawą.

— Niech kosztuje ile chce — krzyknął.

Sąd Apelacyjny uwzględnił życzenie obrony w sprawie ponownego przesłuchania

## Przerwany odczyt znanego oszczercy

Publiczność nie pozwoliła Wieniawie-Długoszowskiemu miotać obelg na Romana Dmowskiego.

Na wtorek wieczór zapowiedziano do sali Stowarzyszenia Handlowców w Warszawie odczyt p. Tadeusza Wieniawy - Długoszowskiego, redaktora komunizującego tygodnika „Po Wolność” wstawionego bluźnierczymi odczytami, które usiłował wygłaszać na prowincji i w Warszawie. Tym razem p. Długoszowski postanowił mówić na temat „Wielka Polska”.

Na sali zebrało się sporo osób. Początkowo p. Długoszowski utrzymywał swoje przemówienie w tonie względnie spokojnym. Gdy jednak pozwilił sobie w pewnym momencie na ordynarne wyrażenie się o Romanie Dmowskim, na sali zerwała się burza. Zaczęto wznosić okrzyki na cześć Romana

szeregu świadków. Na rozprawę wezwano 3 biegłych z dziedziny tytonioznawstwa oraz 3 biegłych buchalterów. Oskarżonych broni 10 adwokatów, między nimi dziekan Rady Adwokackiej Jan Nowodworski, Mieczysław Ettinger, Zygmunt Olicki. Samo odczytanie akt t. zw. „referat” potrwa zapewne trzy,

Dmowskiego i Obozu Wielkiej Polski, poczem część zebranych powstała i odśpiewała hymn narodowy.

Okazało się jednak, że Długoszowski przyprowadził ze sobą bojówkę, która rzuciła się na śpiewających, sam zaś Długoszowski wyjął z kieszeni rewolwer i zaczął nim grozić.

Wywiązała się walka, w rezultacie której połamano kilkadziesiąt krzesel i potłuczono lustra. Kilka osób odniosło ciężkie obrażenia. Zawezwano policję, która z trudem rozdzieliła walczących.

Część palkarzy Długoszowskiego aresztowano. Kilku z nich dotkliwie pobito beznożnego inwalidę. Oczywiście Długoszowski odczytu swego nie dokończył.

## Ludzie „moralnego odrodzenia”

Kto to jest „ksiądz” Pietruszka agitator „kościół” narodowego?

Sprawa t. zw. polsko-prawosławnego kościoła, a ściślej mówiąc małej sekty eks-ksędza Huszny stała się głośną w całej Polsce. Sekciarz uzyskał poparcie u metropolity prawosławnego Djonizego. Sam Huszno nie jest ciekawą figurą; siedział sobie dotychczas w Dąbrowie, gdzie trudnił się znachorstwem.

Wikarym Huszny był tam niejaki Pietruszka, również eks-ksiądz katolicki, który mimo karygodnej przeszłości osiadł w Dąbrowie, jako apostoł nowej wiary.

Jak ta apostołska działalność wyglądała, mówią protokoły policyjne, które w ciągu dwóch miesięcy zanotowały, że Pietruszka nie płacił rachunków za wypity w restauracjach alkohol, wyprawiał po pijanemu burde karczemną na dworcu kolejowym w Częstochowie, ukradł butelkę piwa w bufecie kolejowym w Dąbrowie, ostatnio zaś zapłacił w pewnej restauracji w Dąbrowie za wódkę krzyżem prawosławnym, jaki zdjął z pierści i rzucił na stół upominającemu się o swą należytą restaur. poczem znikł z Zagłębia Dąbr.

W kraju, gdzie rządzą masoni

## Propaganda ateizmu w Polsce.

Prowadzi ją Łódzkie Stow. Wolnomysłcieli Polskich

„Warszawianka” donosi:

W niedzielę 5-go bm. zjawił się w Ozorkowie (Ziemi Łęczyckiej) na zebranie za

powiedziane rozlepionymi ogłoszeniami obywat. Bittner członek zarządu Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Wolnomysłcieli Polskich, który po pełnym bezceństwie przeciw Wierze Św. odczytanie rozdawał m. in. następujące kartki (druk taki jest w ręku Red. Warsz.):

№.....

### DEKLARACJA.

Ja niżej podpisany.....

Imię i nazwisko

urodzony..... zamieszkały.....

dzień i rok urodz. .... ulica i №

zgłaszam niniejszym swoje wystąpienie z gminy wyznaniowej.....

do jakiej gminy dotychczas należy i nie wstępuję do żadnej innej społeczności religijnej.

Upoważniam zarazem Koło Łódzkie Stowarzyszenia Wolnomysłcieli Polskich do przeprowadzenia wszelkich czynności urzędowych związanych z moim wystąpieniem z gminy wyznaniowej.

Podpis czytelny.

Łódź, dn..... 192.....

Stowarzyszenie Wolnomysłcieli Polskich jest zalecane jako jedno z głównych zrzeszeń... odrodzenia duchowego Polski przez... p. Sujkowskiego b. Min. Ośw. pomaj. w znanej książce jego o Polskę wspólną



# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa 16-12)

## Sprzedane arcydzieło

Jak donosi „Głos Codzienny” bawiący w Warszawie handlarz obrazów z Medjolanu p. R. nabył w jednym z muzeów warszawskich stary obraz za sumę 1500 dolarów. W kilka dni później handlarz sprzedał ten obraz zagranicą za 150.000 dolarów gdyż okazało się że obraz był oryginałem Albrechta Durera jednego z najznakomitszych mistrzów.

## O ułaskawienie Ron'kiera

Do Kancelarii p. Prezydenta Rzplitej wpłynęła obecnie sprawa ułaskawienia Bohdana hr. Roniera. Wbrew opinii Sądu Apelacyjnego Ministerstwo Sprawiedliwości zaopatrzyło podanie we wniosek przychylny.

## Przekroczenie granicy

Jak się dowiaduje „Weichsel Ztg.” w Kwidzynie, przekroczył pod Gurdeją granicę oddział żołnierzy polskich, złożony z około 40 ludzi, przechodząc na terytorjum niemieckie.

Pismo stwierdza, iż pomyłkowe przekroczenie granicy i zajęcie niemieckiego terytorjum jest tutaj wykluczone. Pismo podaje, iż oddział wspomniany liczył około 40 szeregowych i trzech oficerów, najprawdopodobniej z 18 p. ułanów, stacjonowanego w Grudziądzu.

Pismo zapowiada, iż Niemcy wystąpią w tej sprawie z interwencją u rządu polskiego.

## Kpt Mikuta szpiegiem

Aresztowany przed paru dniami kpt. M. S. W. jak Mikuta (a nie Mikula, jak mylnie podano) posadzony jest o spótdział w aferze szpiegowskiej Lamcha i towarzyszy.

## Proces ś. p. Huberta Lindego

Wczoraj rano o godz. 10 i pół rozpoczęła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa w procesie ś. p. Huberta Lindego, Bauma i Hryniewicza.

## Rewizje bankowe

Świeżo zorganizowany komisariat bankowy min. skarbu przeprowadził już rewizję w trzech bankach w Warszawie, Poznaniu i Lwowie. Rewizja ujawniła tylko drobne usterki organizacyjne. Dalsze rewizje bankowe trwają.

## Z Biura Badania Cen.

Projekt rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu Biura Badania Cen w tych dniach zostanie podpisany przez Prezydenta i ogłoszony w „Dz. Ust.”. Biuro składać się ma z 9 osób.

## Za okradanie Funduszu Bezrobocia

Sąd kasny okręgowy skazał na lata ciężkiego więzienia kierownika oddziału obwodowego funduszu bezrobocia w Chrzanowie, Bronisława Jabłonowskiego, któremu udowodniono zatrzymywanie z funduszu bezrobocia różnych kwot, co było ukrywane przez fałszywe zestawienia kasowe. W ten sposób Jabłonowski przywłaszczył sobie 35.000 zł. i wydał na regulowanie długów karcianych.

## Spadek do odebrania

Po zmarłym w Chicago ś. p. Józefie Dombrowskim pozostała suma spadkowa w kwocie 61 dolarów 86 cent, którą mogą otrzymać wdowa po zmarłym, Józefa Dombrowska i małoletni syn zmarłego Franciszek, rzekomo zamieszkali w mieście Miawie, w j. Warszawskiego.

Ponieważ spadkobiercy nie zostali odnalezieni w wyżej wskazanej miejscowości, przeto Ministerstwo Spraw Zagranicznych uprasza niniejszem spadkobierców, względnie osoby mogące udzielić o nich informacji, o wskazanie Ministerstwu miejsca ich pobytu, powołując się na Nr. K. IIa. 9671/26.

## MIKADO ZMARŁ DZIŚ W NOCY.

Londyn, 15-12 (ate)

Według wiadomości, nadeszłych z Tokio, cesarz japoński zmarł ubiegłej nocy.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

# Przygotowywanie rewolucji w Anglii.

Sowiety pertraktują w tej sprawie z Cookiem, którego chcą użyć do wywołania rewolucji

Moskwa, 15-12 (aw)

Pomiędzy sekretarzem generalnym federacji górniczych, Cookiem, a rządem sowieckim, toczą się rokowania w kwestji wywołania wrzenia, a następnie rewolucji wśród górników angielskich. Omawiana jest również możliwość udzielenia przez Z.S.S.R. możliwie wysokich subsydjów na wypadek ponownego wybuchu strajku górniczego, co

— zdaniem Cooka — przy obecnej sytuacji i wybitnym niezadowoleniu górników jest bardzo możliwe.

Z kół półrządowych informują, iż rząd sowiecki został poważnie zaniepokojony tem, iż Anglja bacznie śledzi przebieg rokowań między Cookiem a Z.S.S.R. w sprawie nowej akcji strajkowej.

# Kontrofenzywa angielska przeciw bolszewikom

Nie chcą posła sowieckiego bez „gwarancji“

Londyn, 15-12 (ate)

Zebrańie posłów konserwatywnych Izby Gmin postanowiło wczoraj wieczorem zwrócić się do Rządu z wezwaniem, aby nie dopuszczał do Anglii nowego posła sowieckiego, dopóki rząd sowiecki uroczyście nie

wyrzeknie się propagandy Anglii. Premier Baldwin, który przyjął delegację, oświadczył, że rząd weźmie pod uwagę życzenia partji, musi jednak obecnie czekać na dalszy rozwój wypadków.

# Okrety angielskie na morzach chińskich drażnią Chińczyków.

STRONNICTWO PRACY DOMAGA SIĘ WYCOFANIA OKRĘTÓW.

Londyn, 15-12 (ate)

Stronnictwo pracy zwróciło się do rządu z wezwaniem do wycofania angielskich okrętów wojennych z Chin ponieważ w ten sposób jedynie uda się zaprowadzić spokój w Chinach i zabezpieczyć losy angielskich obywateli. Stronnictwo pracy powołuje się na przemówienie Chamberlaina, który oznajmił,

że angielskie okręty wojenne wysłane zostały do miejscowości zagrożonych podczas gdy w pozostałych prowincjach obywatelom angielskim nie zagraża niebezpieczeństwo. Z tego oświadczenia stronnictwo pracy wyprowadza wniosek, że pobyt angielskich okrętów wpływa drażniaco na ludność tubylczą.

# Ważne dla pracodawców i pracowników.

RADA MINISTRÓW PRZYJĘŁA PROJEKT USTAWY O RATYFIKACJI I KONWENCJI PRACY.

Warszawa 15-12 (pat)

Na posiedzeniu w dniu 13 bm. Rada Ministrów przyjęła opracowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekty ustaw o ratyfikacji 4 Konwencji pracy, uchwalonych na VII-mej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Konwencje te dotyczą odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, odszkodowania za choroby zawodowe, równości traktowania robotników obcych z krajowymi w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy, zakazu pracy nocnej w piekarniach, Konwencja o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy rozciąga, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianym w Konwencji, obowiązek odszkodowania na robotników, pracowników i uczniów wszelkich zakładów pracy, niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa i stopnia ryzyka zawodowego. W Konwencji o odszkodowaniu za choroby zawodowe przewidziane jest odszkodowanie na zasadach ustawodawstwa o ubezpieczeniu w razie nieszczęśliwego wypadku dla robotników, którzy przy wykonaniu pracy ulegli zatruciu okowiem, rtęcią i wagiłkiem. Trzecia konwencja, regulująca sprawy ubezpieczeniowe, jest dla Polski, jako Państwa emigracyjnego, szczególnie ważna, zapewnia ona bowiem, na zasadzie wzajemności, robotnikom obcym, którzy ulegli na terytorjum państwa emigracyjnego nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy, te same prawa, jakie posiadają obywatele tego państwa. Trzy powyższe konwencje, które przyczyniają się do ujednostajnienia różnorodnych ustawo-

dawstw ubezpieczeniowych, istniejących w poszczególnych państwach, mogą być w ustawodawstwie polskim urzeczywistnione bez zwiększenia kosztów ubezpieczeń społecznych. Ostatnia konwencja wprowadza zakaz pracy nocnej w piekarniach zarówno dla robotników jak i dla pracodawców. Projekty powyższych ustaw skierowane zostaną do Sejmu w dniach najbliższych.

POKÓJU przy inteligentnej rodzinie poszukuje młody człowiek w okolicy ulic Andrzeja i Kościuszki. Zgłoszenia z podaniem warunków składać w Adm. pod: „Pokój”.



# Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy.

## Bezrobocie panuje w całej Europie.

Łódź 15 grudnia

Od czasu ukończenia wojny światowej słyszymy wciąż o ciężkich warunkach, w jakich państwa europejskie pracują, starając się kraje swe wydobyć ze zgliszcz i pogorzeliisk, w które wtrąciła je stopa wojny, jak wiemy tak strasznej i okrutnej w swych skutkach, jakiej dotąd historia świata nie notowała.

Kryzys gospodarczy przechodziły i do dziś przechodzą wszystkie państwa europejskie. Jedne dlatego, że ogniem i żelazem niemal doszczętnie zostały zrujnowane, inne znowu z powodu miliardowych wydatków na koszt wojny.

Chociaż jednak od ukończenia wojny minęło ośm lat i narody miały już czas zagoić niektóre rany, to jednak prędzej się buczy niż buduje, prędzej ogień wojenny zniszczył dobytek milionów ludzi, niż ciężka i znojna pokojowa praca ludzka odbudować może.

Niejednokrotnie mamy przykłady takie, że państwa, które z trudem przeżyły bardzo ciężkie okresy i zdawało się, że już na spokojne wypływały fale, gdy po jakimś czasie na nowo sytuacja się zaostrzała, a nowo przechodziły kryzys.

Tak też jest w roku bieżącym. Rok ten zaznaczył się wzrostem kryzysu gospodarczego i bezrobocia na całym prawie kontynencie europejskim oraz w całej Anglii.

W Niemczech, gdzie sanacja walutowa została osiągnięta, proporcja bezrobotnych wzrosła w stosunku do r. 1925 (I kwartał) trzykrotnie; na ogólną ilość 3 i pół miliona robotników zarejestrowanych w związkach zawodowych liczba bezrobotnych wyniosła w pierwszym kwartale roku bieżącego prawie 2 miliony.

W Austrii bezrobocie daje się odczuwać niemniej dotkliwie zarówno masom robotniczym, jak i państwu, które udzielało zapomóg 225 tysiącom bezrobotnych.

W Danii zanotowano dotychczas 31 procent bezrobotnych, w Norwegii do 24 procent, w Holandji do 17 procent, w Szwecji do 21 procent.

Włochy należą do rzędu krajów, w których bezrobocie pochłania ogromne sumy zapomogowe i absorbuje uwagę rządu i społeczeństwa ze względu na przeludnienie kraju i dość ciężką sytuację ekonomiczną. Do 10 procent ludności robotniczej Włoch, czyli 1,300,000 osób, według ostatniej statystyki, pozostaje bez pracy i pobiera zapomogi rządowe.

W Anglii liczono w pierwszym kwartale 1,300,000 bezrobotnych, w pierwszej zaś połowie września cyfra ta wzrosła do półtora miliona osób.

Jedynie Francja i Belgja nie zostały objęte falą bezrobocia, które je dotąd omija ze względu na dewaloryzację franka sprzyjającą zarówno eksportowi jak i natężeniu produkcji.

Normalną zato jest, jak się okazuje, kwota bezrobotnych w Szwajcarii, gdzie przewyższa ona 1-2 procent ogółu pracują-

cych.

Ostatnio jednak sytuacja we Francji zaczyna się bardzo poważnie pogarszać. Frank stale rośnie, a z nim i drożyzna rośnie równocześnie zaś kurczy się eksport, który zaczyna się już krajom o silniejszej walucie nie kalkulować.

Fakt ten stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla emigracji polskiej, jak również wogóle dla całej emigracji, która we Francji osiadła.

O ile z jednej strony wzrost franka jest dla Francji rzeczą nietylko pożądaną, ale powiedzmy — wręcz konieczną o tyle z drugiej strony, zagraża on emigracji, która, wraz z powstaniem bezrobocia, byłaby zmuszona w pierwszym rzędzie opuścić Francję, powiększając szeregi bezrobotnych w kraju ojczystym.

A tego należy się spodziewać. Dlatego też obowiązkiem rządu naszego jest, by za wszelką cenę, wszelkimi możliwymi, jakie tylko posiada, środkami — zmniejszył bezrobocie w kraju. Przy dobrych chęciach wiele możnaby zrobić. Weźmy choćby prace meljo-

racyjne, o których słyszymy od szeregu lat, a które ani na krok nie postąpiły naprzód. Wszak przy tych robotach znalazłoby zajęcie kilka tysięcy ludzi wszelakiego rodzaju zawodów, przez co odciążałoby się miasta, którym klęska bezrobocia poważnie daje się we znaki.

Zamiast tedy wyszukiwać źródła dochodu na fundusz dla bezrobotnych z większym pożytkiem byłoby dać bezrobotnym pracę.

Ze kryzys gospodarczy przechodzi dzisiaj cała Europa, że bezrobotnych mają u siebie wszystkie państwa, to jeszcze nie powód, byśmy się na to powoływali i nic nie robili. Właśnie należy postępować wręcz przeciwnie; należy szukać pracy dla bezrobotnych, a nie skarżyć się tylko.

Jeśli jednak człowiek, który stoi na czele rządu, otacza się tajemniczością i zamiast iść naprzód i wskazywać drogę, stoi w miejscu głuchy i niemy, to oczywiście życie nietylko nie idzie ku lepszemu, ale się jeszcze cofa wstecz. A tak przecie być nie może.

Adolf Czeski.

## Eldorado w republice Peru.

### Nowy teren zbytu dla polskich.. robotników

Łódź, w grudniu.

Przed polskim robotnikiem otwarł się nowy teren... zbytu. Zacznie się nowa gehenna na nowym terenie. Za polskim rolnikiem i robotnikiem, jak wierny pies powlecze się nędza, głód i poniewierka. Tak to bowiem zwykle już u nas bywa. Ani nie sprawdzimy, czy teren jest dobry, czy warunki klimatyczne i osiedleńcze odpowiadają, ani nie postaramy się o zapewnienie naszemu emigrantowi stosownej opieki, ale tak na chybił trafił, byle się pozbyć, byle zmniejszyć bezrobocie bez względu na to, czy ci nędzarze, których się wysyła na zamorską tułaczkę będą tam mieli jakie takie znośne warunki bytu czy też zginą w nędzy.

Owóż tedy ukartowano już, że będziemy naszych rolników wywozić do Peru, do egzotycznej republiki peruwiańskiej.

Rząd polski zaproponował rządowi peruwiańskiemu przyjęcie do siebie obywateli polskich, Rząd peruwiański zgodził się na to, stawiając za warunek, że od lutego 1927 r. przez najbliższych sześć miesięcy będzie mogło wyjeżdżać do Peru 25 rodzin miesięcznie. Koloniści muszą być bezwarunkowo rolnikami, wybieranymi przez Towarzystwo Polsko-Peruwiańskie, Urząd Emigracyjny oraz konsula Peru w Warszawie. Rodzina składać się może z czterech osób.

Rząd Peru zwraca emigrantom koszt podróży z Warszawy do Peru, wydziela każdemu osadnikowi lub rodzinie 30 hektarów ziemi w dolinie Pan goa, daje niektóre narzędzia rolnicze, oraz utrzymuje nie przez pierwszych sześć miesięcy. Z pierwszą partją emigrantów pojechał m. lekarz - Polak, który będzie otrzymywał pobory od rządu peruwiańskiego. Rząd też postara się o przystanie do Pan goa księdza Polaka.

Rząd buduje dla emigrantów w porcie Calao kosztem 200,000 dolarów wielki hotel. Aż do czasu jego ukończenia emigrantów umieszczą się będzie w hotelu w Limie.

Jak widzimy, na papierze, w teorii, wygląda to bardzo poentnie i zachęcająco. Zaznaczyć jednak wypada, że niemal identyczne warunki były przy emigracji do Argentyny i Brazylii, a jednak co się stało? Jak to te dobrodziejstwa wyglądają dzisiaj w praktyce? Nędza, głód i poniewierka trapi naszych emigrantów w Argentynie, a konsulat nasz ogranicza się tylko do stwierdzenia tego stanu i na tem poprzestaje.

Zastanowić tu przytem musi jedna rzecz: Oto o trapiącej emigracją polską w Argentynie nędzy

pisaliśmy w początkach listopada tego roku, a konsulat polski w Buenos Aires powtórzył publicznie dopiero w końcu listopada.

Czyżby konsulat nie wiedział czy też nie chciał o tem wiedzieć?

Żał Urząd Emigracyjny, który przecież na to jest, by się życiem emigrantów na obczyźnie interesował, opiekował i o życiu tem społeczeństwo w kraju informował, absolutnie nic w tym kierunku nie uczynił, wstydliwie milcząc.

Ograniczył się tylko do wysłania do Argentyny, Meksyku itp. p. Wańkowicza, który — jeszcze raz to podkreślamy — pisząc korespondencje ze swej podróży, porusza wszystkie inne sprawy, tylko nie te, które wyświetlenia na gwałt się domagają. P. Wańkowicz był np. w Argentynie, był w Buenos Aires, a jednak ani słówkiem nie wspomniał o Polakach tam przebywających, jakby ich tam nie było. Jak to nazwać, prześwietny Urząd Emigracyjny? **Quis**

### Jubileusz znakomitego satyryka.

#### 25 LECIE PRACY ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO.

We wtorek wieczorem, ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu pracy pisarskiej Adolfa Nowaczyńskiego, redakcja „Gazety Warszawskiej Porannej” wydała bankiet, na który zaproszono najbliższych przyjaciół pisma.

Za stołem zasiadli obok Jubilata i jego małżonki prezes zarządu głównego Zw. L-N pos. Załuska, wicemarszałek Zwierzyński, prezes rady miejskiej sen Baliński, wiceprezydent pos. Ilski, sen Jabłonowski, b. min. Gościński oraz liczni przedstawiciele koła poselskiego Zw. L-N, organizacji Zw. L-N w Warszawie i redakcji „Gazety Warsz. Por.”

Szereg toastów rozpoczął redaktor naczelny „Gazety Warszawskiej” p. Stefan Olszewski, wznosząc zdrowie Adolfa Nowaczyńskiego, który pomimo 25 lat pracy pisarskiej jest dalej pełen młodzieńczej werwy. Sen. Jabłonowski podniósł za sługi Nowaczyńskiego na polu literackim i wznosił zdrowie jego małżonki. Następnie przemawiali pos. Stanisław Kis, sen. Baliński, pos. Zamorski, prof. Tur i mec. Dobrzański. Odczytano również szereg depeesz, nadeszłych z wszystkich stron kraju.

W końcu odpowiadał szczerze wzruszony Adolf Nowaczyński, dziękując serdecznie za wyrazy uznania.

Bankiet w miłym nastroju przeciągnął się poza północ.





# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek, 16 grudnia, Euzebjusza.

### TEATRY.

Teatr Miejski „Madame Sans Gene”

Teatr Popularny „Taniec szczęścia”

### WIDOWISKA.

Casino „Venis w krainie dolaru”.

Luna „Orkan namiętności”.

Reduta „Ofiary wolnej miłości”.

Grand-Kino „Bajka o miłości”.

Odeon „Miłostki carskiego huzara”.

Cztery „Gospoda pod trupią czaszką”.

Teatr Scala „Orłów”.

Apollo „Sybir”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Variete”

Dom Ludowy „W miłosnym obłądzeniu”

Nowości „Te z zaułka”

Resursa „Neron”.

Corso „Na szlaku pocztowym”.

Miejski Kinem. Oświatowy. „Na szczyt świata”.

—o—

## Wiadomości bieżące.

### Zasłużony awans

Jak się dowiadujemy vice-prezes Sądu Okręgowego w Łodzi sędzia Witkowski zostanie przeniesiony na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie.

Sądownictwo łódzkie poniesie wielką stratę przez ubytek tego znakomitego o nie-spożytej energii prawnika. (u)

### St. Przybyszewski w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi znany literat Stanisław Przybyszewski.

### Delegacja Wojskowej Misji Rumuńskiej w Łodzi

Do Łodzi przybyła Misja Wojskowa Rumuńska w sprawie podjęcia ponownej pertraktacji z przemysłowcami łódzkimi w sprawie zakupu towarów dla armii rumuńskiej. (U)

### Redukcja w sądownictwie

Jak się dowiadujemy z dnia 1 stycznia w sądownictwie ma nastąpić redukcja personelu. W pierwszym rzędzie będą redukowane kobiety, djetai i usze i etatowi urzędnicy, którzy nie odpowiadają niektórym paragrafom pragmatyki o służbie państwowej. (U)

### Uwagze płatników V Urzędu Skarbowego

Izba Skarbowa komunikuje, że począwszy od dnia dzisiejszego płatnicy zamieszkałi w okręgu V Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych, mogą wykupywać świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne w Kasie Skarbowej ul. Skwerowa Nr. 1 czynnej przy wspomnianym Urzędzie Skarbowym.

### Rejestracja wozów

W myśl art. 8 Rozporządzenia z dnia 23-go lipca 1925 r. o ruchu ulicznym miasta Łodzi, Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi wzywa właścicieli domów, aby w terminie do dnia 27-go bm. włącznie, sporządzili wykazy wozów, powozów i tp. środków lokomocji, znajdujących się na danych posesjach.

Po formularze wykazów należy się zwrócić do swych komisarjatów policyjnych, a po wypełnieniu złożyć je w tychże komisarjatach.

### Dyżury nocne w aptekach.

W dniu dzisiejszym to jest w czwartek dnia 16 grudnia, dyżurują w nocy następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50) B. Gluchowski (Narutowicza 4) J. Sikiewicz (Kopernika 26) A. Charamza (Pomorska 10) A. Potasz (Plac Kościelny 10). (R)

# Według rozkazu na nabożeństwo za zabitego b. Prezydenta Narutowicza

MAJĄ SIĘ UDAC WSZYSCY URZĘDNICY MAGISTRATU.

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego pisemne za-wiadomienie, iż w związku z przypadającą w dn. 16 bm. rocznicą zgonu ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza — reskrytem z dn. 11 grudnia rb. Nr. 11600-26 zarządziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych urządzenie na obszarze Województwa oficjalnych nabożeństw żałobnych.

W nabożeństwach tych według wyżej wymienionego reskryptu M. S. W. winien wziąć udział cały personel urzędniczy, który na czas nabożeństwa należy zwolnić w urzę-

W Łodzi nabożeństwo to odbędzie się w kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki, dn. 16 bm. o godz. 10-ej rano.

Wspomniane pismo kończy się rozkazem o wzięcie udziału w nabożeństwie i wydanie stosownych zarządzeń podległemu personelowi. W związku z tem p. prezydent M. Cynarski wezwał wszystkich urzędników miejskich do wzięcia udziału we wspomnianym nabożeństwie przy równoczesnym zwolnieniu od pracy na czas od godz. 9,30 do godz. 11,30.

## Łódzka „Narodowa Prawica” ma już swój zarząd,

W SKŁAD, KTÓREGO WCHODZĄ TYLKO „ECHT” „NARODOWCY  
POLSCY”.

We wtorek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Maurycego Poznańskiego zebranie konstytucyjne stronnictwa prawicy narodowej. Na zebraniu tem dr. Solański złożył sprawozdanie z przebiegu odbytego w ub. poniedziałek zebrania stronnictwa w Krakowie, Zebranie przyjęło sprawozdanie to do wiadomości i wyraziło komitetowi organizacyjnemu uznanie za energiczne i szybkie zorganizowanie oddziału łódzkiego. W dyskusji zabierali głos m. in.: pp. Kader, Landsberg. poczem przystąpiono do wyborów władz stronnictwa. Do wydziału wybrani zostali pp. St. Barciński, dr. Alfred Biederman, R. Gayer E. Landsberg, Maurycy Poznański, J.

Przeradzki, K. W. Scheibler, dr. M. Solański (sekretarz oddziału) Władysław Srzednicki, Tadeusz Szulborski.

Jednocześnie przeprowadzone zostały wybory na delegatów do rady naczelnej stronnictwa, na które to stanowisko powołani zostali pp.: R. Geyer, Maurycy Poznański, dr. M. Solański, Wład. Srzednicki.

Po referacie delegata warszawskiego dr. Sobolewskiego oraz po ożywionej dyskusji przyjęte zostały zasadnicze rezolucje.

W niedzielę 19 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie rady naczelnej stronnictwa, na które wyjeżdżają do Warszawy wybrani we wtorek delegaci. (e)

## Nadużycie w Magistracie.

„MARTWE DUSZE” W WYDZIALE SZKOLNICTWA.

Onegdaj rozeszła się po mieście wiadomość o nadużyciach, popełnionych w Magistracie. Jak się okazuje, tym razem nadużycia popełnione zostały w wydziale Oświaty i Kultury. Jeden z urzędników, biorąc w kasie miejskiej pieniądze na wypłaty, dopisywał fikcyjne nazwiska i pieniądze, otrzymane dla tych „martwych dusz” przywłaszczał sobie.

Manipulacje te dokonywane były przez dłuższy czas i obecnie, po wykryciu

malwersacyj, Magistrat wydelegował specjalnych urzędników, którzy mają wysokość zdefraudowanej sumy ustalić.

Charakterystycznym jest, że manipulacje powyższe prowadzone były przez czas dłuższy i nie zwróciły uwagi na siebie kontroli.

Jak się dowiadujemy, Magistrat postanowił sprawę nadużyć przekazać prokuratorowi. (bip)

## Bezrobocie kroczy naprzód.

NA STYCZEN PRZENOSIMY „SALDO” 20 TYS. BEZROBOTN. WŁÓKNIARZY.

Ostatnie dni przyniosły pogorszenie sytuacji, w wielkim i średnim przemyśle włókienniczym, gdzie redukcje robotników i ilości dni pracy pozbawiły zatrudnienia poważną liczbę robotników. Zaznaczyć należy, że redukcje objęły największe zakłady pracy w Łodzi i prowincji, przyczem okres poświęcony przynieść ma dalsze zmniejszenie się produkcji przemysłowej. W obecnej chwili

w 745 fabrykach włókienniczych zatrudnionych jest 76,436 osób. Z liczby ogólnej robotników przemysłu włókienniczego 14.833 włóknarzy pozbawionych jest pracy. Ogólna liczba bezrobotnych, mających korzyść z ewentualnego przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej na miesiąc styczeń 1927 wynosi 12500 kobiet i 7500 mężczyzn, razem 20 tysięcy osób. (e)



# Błędy i niedomagania Łódzkiej Kasy Chorych.

## Pierwszy dzień ankiety „Rozwoju”

### Niedbalstwo i niechlujność

#### OTO CHARAKTERYSTYCZNE CECHY GOSPODARKI W KASIE CHORYCH.

Wytworzyły się takie stosunki w aptece Łódzkiej „Kasy Chorych”, że instytucja ta, zamiast zwalczać choroby, przeciwnie, jest ich rozsądnikiem.

Wszelakie szkła, które przynoszą choroby z powrotem, nie przechodzą należytej dezynfekcji. Służąca przemycie je wodą — i naczynia idą powtórnie w świat. A, że prócz no wych lekarstw zawierają one i bakcyle tyfusu, influenzy czy raka — o to zarząd apteki troszczy się mało. Niekiedy, gdy zabrakło wody destylowanej używano się — wody zwy czajnej. Nic zresztą dziwnego, jeżeli w tak wielkiej instytucji zdrowotnej brak aparatów destylacyjnych.

Lekarstwa wydaje się chorvm z opóź nieniem. Są one sporządzane niechlujnie i byle jak. Personel, dobierany wedle klucza partyjnego i narodowościowego (Żydówki ma ją pierwszeństwo!) a nie wedle ich uzdolnie nia fachowego, a co ważniejsza wyrobienia.

Cały szereg droższych medykamen tów jest wykreślony ze spisu lekarstw apte ki. A przynajmniej nie wolno zapisywać je chorym. Lekarze stosować muszą w swoich re ceptach przede wszystkim zasadę taniości le karstwa, a nie dobra i interesu pacjenta.

Dr. H. Kluszyński, który był kierow-kiem tej intsytuacji nie mający pojęcia o far makologii, zakupywał materiały apteczne. Nie umiał on czy też nie chciał położyć kresu nadużyciom, jakie się przy tych dostawach zdarzały. Towar był często najniższego ga- tunku. Flaszeczki 180 gr. były przyjmowane

jako 200 gr. Należy napiętnować tu tandetę jaką dostarczał przede wszystkim rodak p. Kluszyńskiego, p. Mikulicki.

Przy tej sposobności należy zapytać odpowiednie władze, dlaczego głośna sprawa oszukańcza Rubaszkiwicza nie została jesz- cze dotychczas rozpatrzona, dlaczego i jak długo jeszcze będzie spoczywać pod sukniem?

Pan dr. Kluszyński, mimo że zmienił wiarę, był gorącym protektorem żydostwa w „Kasie Chorych”. Nic więc dziwnego, że pod tak przyjaznym kierownictwem zażydził Izrael niebawem mocno tę instytucję. Sześć- dziesiąt procent pracowników farmaceutycz- nych — to Żydzi, względnie Żydówki, omija ne troskliwie podczas redukcji. Tylko żydów ki wysyłało się do przeróżnych miejsc klima- tycznych. Dla pracowników chrześcijan nie było natomiast pieniędzy.

W momencie, w którym p. dr. Kluszyń- ski udał się na urlop, obserwowano da się pe- wne polepszenie sytuacji. Materiał jest tro- chę lepszego gatunku.

Ale sanacja nastąpić może nietylko w momencie całkowitego opuszczenia „Kasy Chorych” przez dr. Kluszyńskiego. Należy przeprowadzić rewizję uzdolnień i fachowo- ści poszczególnych pracowników, ponieważ tylko osobiste wyrobienie, a nie zabarwienie polityczne powinno odgrywać zasadniczą rolę podczas angażowania personelu.

M. Rzepecki  
ul. Aleksandrowska 26

### Dziecko umarło

#### BO KASA CHORYCH NIE UDZIELIŁA NA CZAS POMOCY.

Dnia 5 bm. zachorowało mi nagle dziecko. Wezwany lekarz pogotowia, ziryto- wał się i nic literalnie nie zapisał oświadcza- jąc, że choroba nie jest groźna. Drugi lekarz zawezwany wkrótce po pierwszym, orzekł, że jest ono chore na bardzo silną szkarlatynę, zapisał przytem lekarstwo. Jednocześnie za- znaaczył, że skoro się do wtorku nic nie zmie ni na lepsze, należy natychmiast zawezwać lekarza.

Stan chorego dziecka nietylko się we wtorek nie polepszył, ale jeszcze pogorszył. Wobec tego udałem się natychmiast do tele fonu i połączywszy się ze stacją pogotowia zaządał m natychmiastowego przyjazdu leka- rza. Ze stacji odpowiedziano mi, że lekarza przybyć nie może, ponieważ był już w nie- dziele.

Na moje prośby i nalegania lekarz Ka- sy Chorych przybył, ale... dopiero we czwar tek o godzinie 11-ej przed południem, pod- czas gdy dziecko zmarło tegoż dnia o godzi- nie 9-ej rano.

Dodać ponadto muszę że Kasę Cho- rych opłacam od samego początku jej powsta- nia oraz, że za spowodowanie śmierci dziec- ka, wskutek odmówienia przez Kasę Cho- rych pomocy, będę instytucję tę skarżył do sądu.

Stefan Nowakowski  
Wólczańska 28

Łódź 15 grudnia 26.

### Kronika policyjna.

#### Jak to na weselu ładnie

W dniu wczorajszym we wsi Łuszczów powia- tu Łódzkiego miały odbyć się dwa wesela. Po dro- dze do kościoła obydwie orszaki weselne spotkały się w odległości kilkunastu kroków od kościoła. Między gośćmi weselnymi: wynikła sprzeczka o pier- wszeństwo ślubu. Pijani goście weselni powyjmowa- wali noże z za cholew butów i rzucili się na sie- bie. W rezultacie bójkii zostali ciężko ranni pan młody Stanisław Skrzypek i ojciec jego Feliks, oraz Antoni Jaworczyk również pan młody.

Pijani weselnicy do tego stopnia zapatali do siebie nienawiścią iż powyjmowali kłonicę z wo- zdów i pobiegli za wrogiem orszakem do kościoła, gdzie rozpoczęła się bójka a nowo. Zawezwana policja przeprowadziła aresztowań.

Wskutek poranienia panów młodych wesela się nie odbyły. (R)

#### Aresztowanie w sądzie

Sąd dla spraw o lichwę po rozważeniu spra- wy Karola Lasonia (Rzgowska 108), skazał go za pobieranie nadmiernych cen za węgiel na 1 mies. więzienia, 550 zł. grzywny, ogłoszenie wyroku w prasie i zapłacenie kosztów sądowych. Jako śro- dek zapobiegawczy sąd wyznaczył kaucję, a do czasu złożenia jej Lasonia, osadzono w areszcie. (bip)

#### Pod kołami wozu

Na ul. Narutowicza 61. Stanisław Nierychlew- ski zamieszkały przy ul. Kilińskiego 109, jadąc wo- zem naładowanym choinkami, wskutek zawadze- nia kołem o mostek spadł z wozu pod koła, które zmiażdżyły mu nogę. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszcześliwemu pomo- cy odwiózł go do domu. (R)

## Jakie świadectwa przemysłowe wykupią przedsiębiorcy?

### KATEGORIA ŚWIADECTWA W ZALEŻNOŚCI OD ILOŚCI ZATRUDNIONYCH ROBOTNIKÓW.

Kategorię osmą — wykupuje rzemios- ło zatrudniające ponad 1—4 robotników.

Kategorię siódmą — zatrudniające przy fabrykacji ręcznej od 5—9 robotników, przy zastosowaniu zaś silników od 4—7 robotni- ków.

Kategorię szóstą — zatrudniające przy fabrykacji ręcznej od 10—15 robotników, lub przy silnikach od 8—10 robotników.

Kategorię piątą — przy fabrykacji przy 16—20 robotników i przy stosowaniu silników

mechanicznych od 11—25 robotników.

Kategorię piątą — przy fabrykacji przy 16—20 robotników i przy stosowaniu silników mechanicznych od 11—25 robotników.

Kategorię czwartą — przy fabrykacji ręcznej przy 51—200 robotników, lub przy sil- nikach od 26—200 robotników

Kategorię trzecią — zatrudniające od 201 do 500 robotników.

Kategorię drugą — zatrudniające od 501 do 1000 robotników. (o)

## Spółdzielnie czy lichwiarnie mieszkaniowe?

### WSPÓLDZIELNIE MIESZKANIOWE HANDLUJĄ MIESZKANIAMI.

W związku z wydawaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów budowlanych, napływać poczynają doń skargi na pe- wne kategorie spółdzielni mieszkaniowych, które zajmują się sprzedażą i handlem miesz- kaniem. Spółdzielnie te korzystają z pań- stwowych kredytów budowlanych, które w

rezultacie idą na cele spekulacyjne. Wobec powyższych skarg, jak nas informują, w naj- bliższym czasie czynniki powołane do kontro- lowania tego rodzaju spraw, zajmą się zbada- niem istoty rzeczy i w razie ujawnienia nad- użyć, kredyty budowlane będą dla takich spółdzielni cofnięte. (w)

## Usiłowanie kradzieży z włamaniem

W dniu wczorajszym niewykryci dotychczas sprawcy usiłowali dokonać włamania do sklepu krawieckiego należącego do Józefa Curela przy ul. Podrzecznej 6. Złodzieje wybili już otwór w murze przez który mieli zamiar wtargnąć do sklepu, zostali jednak spłoszeni. (R)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z Ligi Morskiej i Rzecznej

Liga Morska i Rzeczna Oddział w Łodzi Piotrkowska 92, wzywa wszystkich swych członków opłacających składki z prawem otrzymania miesięcznika „Morze” do odebrania tegoż za zaległe miesiące do dnia 1 stycznia 1927 r. gdyż po tym terminie wszystkie pozostałe numery zostaną zwrócone do Warszawskiego Oddziału i Członkowie stracą możliwość otrzymania ich bezpłatnie.

### Wieczór Pieśni

W sobotę dnia 18 grudnia rb. o godz. 7,30 w. w sali Polskiej Y.M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej nr. 69 odbędzie się „Wieczór Pieśni”.

W programie znana na terenie łódzkim p. Fotygo, która od wystąpienia w Filharmonji pobiła wszelką konkurencję i uchodzi obecnie za pierwszorzędną solistkę da nam możliwość podziwiania jej wspaniałego głosu.

## ODCZYTY.

### Drugie z odczytów miesięcznych

Łódzkiego Towarzystwa Miłośników Akwarjów i Terrarijów wygłosi w sobotę dnia 18 bm. o godzinie 7 i pół wiecz. p. prof. Stanisław Somorow sk pod tytułem: „Budowa wewnętrzna roślin”. Wejście na odczyt (Zagajnikowa 54) bezpłatne.

### Odczyt w T-wie Rozwój

W ubiegły wtorek dnia 14 bm. odbył się zwykły odczyt dla członków i sympatyków T-wa „Rozwoju Życia w Polsce” w Sali Majstr. Fabr. przy ul. Żeromskiego nr. 74 o godz. 7-ej m. 30 wieczorem.

Sprawy gospodarcze i czysto organizacyjne — referowała pani Helena Nowicka, kierowniczką T-wa R.Z.N. w P. Następnie jako członek zarządu T-wa przemawiał do licznie zebranych na Sali członków i sympatyków pan dyrektor Jerzy Zieliński, znany pionier idei narodowych, w skróceniu lecz treściwie i wyraźnie — wyjaśnił wielkie i szlachetne cele Obozu Wielkiej Polski, który powstaje z inicjatywy pana Romana Dmowskiego. Referent zachęcał obecnych do zapisywania się do O.W. P. Następnie zaznaczył, że do Obozu Wielkiej Polski mogą należeć ludzie czynu szlachetni, uczciwi, patrioci, którzy będą mieli na celu jedynie dobro Ojczyzny, a nie korzyści osobiste. Referent brał udział w Zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu 4 bieżącego miesiąca.

Na zakończenie pan dyr. Zieliński odczytał deklarację Obozu Wielkiej Polski.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, powtórzenie premjery świetnej sztuki historycznej w 4 aktach Wiktoryna Sardou „Madame Sans-Gene”. Jutro i do środy przyszłego tygodnia „Madame Sans-Gene”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś „Tamiec szczęścia”. Jutro w piątek popołudniu dla młodzieży poraz ostatni po cenach najniższych „Warszawianka” i III. cz. „Dziadów”.

### TEATR NIEMIECKI „SCALA”.

Dziś gościnne występy teatru niemieckiego w Pabjanicach.

### SONETY KRYMSKIE NA PORANKU MUZYCZNYM.

Imponująco zapowiada się 5-ty Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12-ej w południe. Chóry Tow. Śpiew. im. Moniuszki około 100 osób odśpiewają arcydzieło Stanisława Moniuszki Sonety Krymskie do słów Adama Mickiewicza z towarzyszeniem orkiestry oraz z udziałem solisty Adama Dobosza.

# Walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej.

## SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU.

Doroczne Walne Zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej odbyło się dnia 21 listopada pod przewodnictwem sędziego Zienkiewicza, asesorów: prezydenta A. Rzewskiego, prezydentowej Cynarskiej, i adw. Żelazowskiego. Prezes Oddziału M. Dienst-Dąbrowa skreślił trudne warunki w rozwoju Towarzystwa w Łodzi, na skutek obojętności miejscowego społeczeństwa na sprawę budowy tlooty narodowej oraz nikłe poparcie czynników samorządowych. W celu nadania trwałe podstawy propagandzie zbliżenia społeczeństwa łódzkiego do naszego morza, poczyniono wstępne kroki dla budowania własnego schroniska na Helu, zorganizowano dwie wycieczki nad Bałtyk i do Sieradza nad Wartę, urządzono szereg towarzyskich zebrań w lokalu Towarzystwa oraz 10 lutego, w rocznicę wkroczenia wojsk naszych nad Bałtyk, raut reprezentacyjny w sali Rady Miejskiej.

Walne Zebranie przyjęło następujące rezolucje: Solidaryzując się z postanowieniami powziętymi przez Zjazd Wojewódzki dnia 8 września r. b. w przedmiocie budowy dróg wodnych w Polsce, wzywa Rząd i czynniki międzynarodowe do jaknajręchlejszego rozpoczęcia budowy tych różnych arterij ko-

munikacyjnych, które stanowią podstawę dobrobytu obywateli, siłę i potęgę Państwa, i Walne Zebranie kładzie szczególny nacisk na konieczne potrzeby niezwłocznego rozpoczęcia budowy kanału węglowego z udziałem Państwa, Samorządu i Kapitału Prywatnego, III Walne Zebranie wita z uznaniem fakt powstania polskiej arynarki handlowej związanej ściśle z rozwojem gospodarczym naszego Państwa, składa hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania tego historycznego dzieła. W końcu został wybrany nowy Zarząd na rok 1927. Po raz trzeci prezesem został obrany p. M. Dienst-Dąbrowa, wice-prezesem sędzia Zienkiewicz Sekretarzem inż. Jerzy Krzyżanowski, skarbnikiem Dyr. Ingersleben, członkowie Zarządu: gen. Arctowa, Prez. Cynarska, Leonowa Grohmanowa, pułk. Iwanowska iawnik Hajkowski, p. R. Geyer, wizytator Połomski, Prez. Rzewski, kpt. Szenberg, Nacz. Waltratus, p. Lucja Pfeifrowna; p. Wajski i p. Tarłowski. Do Komisji Rewizyjnej: Rejent p. Kahl, p. Martynka, p. Knapski, p. Rutkowski i p. Misiak.

Poprzedniemu Zarządowi jednogłośnie wyrażono absolutorjum oraz na wniosek mec. Żelazowskiego podziękowanie.

## Zasiłki dla bezrobotnych.

### KTO JUŻ MOŻE ODBIERAĆ?

Odbyła się konferencja w sprawie podziału pieniędzy na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wreszcie uchwalono z nadesłanej sumy pieniędzy 110 tys. zł. przekazać dla prowincji zł 20 tys. a pozostałe 90 tys. zł. dla bezrobotnych w Łodzi. Wypłata zapomóg rozpoczyna się w dzisiejszym w lokalu urzędu dla pracowników umysłowych przy Al. Ko-

ściuszki 9, o godz. 10 rano i trwać będzie do soboty włącznie.

W dniu dzisiejszym wypłacona będzie zapomoga bezrobotnym pracownikom umysłowym, posiadającym legitymację od Nr. 2012 do 2380.

Co się tyczy następnych wypłat, to numery następnych legitymacji ogłaszane będą w prasie i w obwieszczeniach przed biu-rem wypłat. (bip)

## Tydzień walki ze szczurami

### ROZPOCZĄŁ SIĘ W DNIU 13 GRUDNIA.

Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej przypomina ogółowi mieszkańców Łodzi, iż w dniu 13 bm. rozpoczął się tydzień walki ze szczurami na terenie m. Łodzi. Wszystkie więc osoby wymienione w obwieszczeniu, obowiązane są do nabycia trucizny na szczury w Dozorze Sanitarnym w obrębie którego znajduje się posesja. Następnie, po nabyciu trucizny i za-

rejstrowaniu się, należy truciznę w czasie od 20 do 22 grudnia rb. włącznie rozłożyć w opróżnionych śmietnikach.

Po upływie wyżej wskazanego terminu, specjalne komisje przystąpią do sprawdzania, poczem winni niespełnienia obowiązków, wynikających z zarządzenia władz, pociągani będą do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

## Nosił wilk...

### SKARB NAŁOŻYŁ SEKWESTR NA RUCHOMOŚCI MAGISTRATU.

W swoim czasie między Magistratem a władzami skarbowymi toczył się spór co do kategorii świadectw przemysłowych dla sklepów miejskich, a niezależnie od tego wydział handlowy Magistratu zalegał stale z zapłatą podatku przemysłowego.

Jak się dowiadujemy, za niezapłacony podatek władze skarbowe obłożyły aresztem ruchomości wydziału handlowego na sumę przeszło 200 tys. zł. a niezależnie od tego ściągają różnicę za wykupienie patentu w nieodpowiedniej wysokości. (bip)

## Przedłużenie godzin handlu przedświątecznego MINISTERSTWO JUŻ SIĘ ZGODZIŁO.

Jak już donosiliśmy, okręgowy inspektor pracy pan Wojtkiewicz przesłał ministerstwu pracy zarówno prośbę organizacji kupieckich o przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym, jak również protest zrzeszeń pracowników biurowych.

W dniu wczorajszym ministerstwo nadało inspektorowi pracy zgodę na przedłużenie godzin handlu o dwie godziny w okresie od 18 do 23 grudnia i na handel w godz. od 1 do 6 pp. w niedzielę dnia 19 bm. (bip)



**POZEGNALNY WYSTĘP  
MARYLI GREMO.**

Pozegnalny występ Maryli Gremo dla młodzieży wzbudził wielkie zainteresowanie naszym miastem. Program tej popołudniówki zapowiada następujące utwory: Chopina: E-moll. A-dur, Bacha Swawola i Hoid, Popyk: Suite ballet, Clementiego: La coquette, Chopina: Skarga, Dvoraka: Tańce słowiańskie, Brahmsa: Biedermeyer, Delibesa: Pizzicati, Gade: Tango, Holmesa: Souvenir de bal i inne. Ostatni występ tej znakomitej artystki odbędzie się w niedzielę dnia 19 grudnia w Sali Filharmonij o godz. 4-ej po południu. Bilety od 1 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonij.

**CURIOSA.**

**Pan Roszak redivivus**

Dowiedujemy się, że p. Kazimierz Roszak b. prezes Zarządu Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, znany ze smutnej działalności w tej instytucji, gdyż w stosunkowo krótkim czasie doprowadził ją na brzeg ruiny, zabiega o nowy mandat do mającej w Łodzi powstać Izby Przemysłowo-Handlowej.

Doprawdy nie wiemy, co więcej podziwiać tupet p. Roszaka, czy obojętność Kupiectwa Polskiego, które mogłoby się zdobyć na godniejszego i mającego większe kwalifikacje kandydata.

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM NA DZIEŃ 16 GRUDNIA.**

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt pt. Co się dzieje w ulu zimą; 17.30 Koncert popołudniowy. p. Zofja Pinińska; 19 Odczyt pt. „Handel Polski” 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program Rozmaitości; 20.30 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe; 22 Muzyka tańeczna.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 15-go grudnia 1926 roku.

**WALUTY I DEWIZY.**

- Dol. St. Zjedn. 8,98.
- Holandja 360,85
- Londyn 43,73
- Nowy Jork 9,60
- Paryż 35,90
- Praga 26,72
- Szwajcaria 174,35
- Włochy 40,20
- Wiedeń 127,25.

Słabsza dewiza na Paryż i na Medjoan. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych — 9,00. Ruhel złoty bez obrotów; zł lano 4,75.

**AKCJE**

Bank dyskontowy 10,00; Bank Polski 82,25; Bank Tow. spóldz. 90,00; Baw. Zw. sp. zar. 5,50; Spiess 55,00; (bez kuponu); Siła i Światło 21,25; Cześć stocice 1,15; Warsz. Tow. fabr. cukru 2,86; Firley 18,00; Wysoka 3,00; Drzewo 0,40; Pol. Przem. Naft. 0,60; „Nobel” 2,25; Węgiel 70,00; Fitzer 1,90; Cegielni 13,00; Lilpop 16,00; Norblin 94,50; Ostrowiec 8,10; Parowozy 0,25; Pocisk 1,15; Rużki 1,13; Starachowice 2,09; Zieleniewski 12,50; Zawiercie 14,00; Żyrardów 10,70; Haberbusch 68,00.  
Pożyczki państwowe mocno.

**DOLAR W ŁODZI**

(A. W.) Notowania dolara w obrocie prywatnym, w godzinach wieczornych, pozostały — w stosunku do dnia wczorajszego całkowicie bez zmiany. Ożywienie w obrotach średnie, ceny efektów wynoszą: 9,00 — 9,00 pól.

**Od Administracji.**

Prosimy P. T. Prenumeratorów o jakichkolwiek niedokładnościach w doręczaniu „Rozwoju” zawiadamiać administrację „Rozwoju”. Można również telefonicznie lub pocztą.

**PRAWO I SĄD.**

**Czeki winny mieć pokrycie.**

**ZA WYDAWANIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.**

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Jastrzębkiego rozpatrywał sprawę 38 letniego Stefana Schilde oskarżonego o oszustwo.

W roku 1921 Stefan Schilde udał się do swego znajomego Reinholda Stencsa i pożyczył od niego 150,000 marek w zamian za co wręczył mu weksel. Dnia 1 kwietnia 1922 roku gdy nadszedł dzień płatności owego weksla Schilde udał się do znajomego swego Ryszarda Lissla przy czym oświadczył mu iż ma weksel w dniu tym wykupić, przyczem brakuje mu 145.000 marek.

Po otrzymaniu pieniędzy Schilde wystawił weksel obiecując iż weksel wykupi w terminie. Schilde dopuścił do protestu obydwu weksla a następnie ich nie wykupił. Dnia 7 kwietnia Schilde ponownie udał się, do Lissla i znów pożyczył od niego 45,000 marek rzekomo na wykupienie frachtu

kolejowego, w zamian za co wypisał mu czek do Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej 113. Gdy dnia 9 kwietnia Lissel udał się do Banku dowiedział się, iż Schilde nie ma w banku pieniędzy wobec czego czeku wypłacić mu nie mogą. Przekonawszy się iż padł ofiarą oszustwa, Lissel powiadomił policję śledczą, jednakże Schilde zbiegł z Łodzi i dopiero został aresztowany dnia 30 lipca 1926 roku.

Na rozprawie sądowej oskarżony nie przyznał się do winy, wyjaśniając iż zapomniał wykupić weksle jak również i o tem iż w Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan nie ma konta.

Po zbadaniu świadków, zeznając na niekorzyść oskarżonego i wysłuchaniu mowy prokuratora Zabińskiego, sąd skazał Stefana Schilde na 3 miesiące więzienia. (R)

**Sprawa łódzkich podpalaczy.**

**ODBEDZIE SIĘ W PIERWSZYCH DNIA CH STYCZNIA W SĄDZIE APELACYJNYM W WARSZAWIE.**

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie sprawa podpalaczy łódzkich Lewenzohna i Wojdyślawskich, którzy zostali skazani przez łódzki Sąd Okręgowy po 6 lat

ciężkiego więzienia każdy.

W Sądzie Apelacyjnym będą bronić wyżej wymienionych obrońcy ci, którzy występowali w łódzkim Sądzie Okręgowym oraz dr. Grek ze Lwowa

**ZYCIE SPORTOWE.**

**„Karno” posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny LZOPN.**

**MASOWE DYSKWALIFIKACJE.**

(C-S) Omege-dajsze posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny LZOPN. odbywało się niemal jedynie pod znakiem kar, to też nic dziwnego, że sami członkowie Wydziału Gier nazwali je „Karnem”, tyle kar ile nałożono na tym posiedzeniu, to zdaje się, Wydział Gier w Łodzi nie nałożył w ciągu swej rocznej kadencji.

Ukarani zostali: 1) gracz S. Rapid J. Jarmurowskiego dyskwalifikacją do dn. 15 kwietnia 1927 r. za czynne znieważenie gracza; 2) Slepaka St. półtoraroczną dyskwalifikacją tj do dnia 15 października 1928 roku; 3) Frankusa E. 9-cio miesięczną dyskwalifikacją tj. do dnia 15 listopada 1927 roku; 4) Szulca A. trzymiesięczną dyskwalifikacją tj. do dnia 15 maja 1927 roku oraz S.S. „Rapid” grzywną zł. 80, zato, że w czasie meczu Rapid — Pogoń 5 grudnia rb. dopuścił do godnych pożałowania zajęć jakie miały miejsce na boisku ŁKS, wskutek czego zawody o mistrzostwo kl. „C” zostały przerwane. Gracze Slepak, Frankus i Szulca zato, że po uprzedniej znowie w szatni wrócili na boisko z zamiarem czynnego znieważenia sędziego prowadzącego zawody. Sędzią był p. Bira Stefan.

2) gracz St. im. Słowackiego, W. Filipa, dys-

kwalifikacją do dnia 1 marca 1927 roku za brutalną grę na zawodach z S. S. „Rapid” w dniu 21 września rb.

3) Prezes p. Lauffera i sekretarza p. Lipscha, P.K.S. „Burza” dalszą półtoramiesięczną dyskwalifikacją tj. do dnia 15 kwietnia 1927 roku za pełnienie funkcji prezydium klubu w czasie odhyczenia kary. Jednocześnie zwrócono uwagę zarządowi P.K.S. „Burza”, iż odwoływanie się do prasy przed wyczerpaniem instancji prawnych określonych statutem PZPN. jest niedozwolone.

Pozatem przeprowadzono szereg przesłuchań graczy poszczególnych klubów na których sędziowie złożyli zeznania.

Nadmienić należy, że do czasu dyskwalifikacji nie zalicza się miesiące zimowych w czasie których gier piłkarskich nie urządza się. Do miesięcy tych zalicza się grudzień, styczeń i luty.

W związku z ukaraniem dodatkowo członków zarządu P.K.S. „Burza” dowiadujemy się z Pabjanic, że ukarani mają złożyć ostry protest oraz w sprawie tej ogłosić list otwarty tak w prasie miejscowej jak i zamiejscowej.

**S. S. „POGON” P.K.S. „BURZA” i K.S. „CONCORDIA” WESZLI DO KL. „B.”.**

(C-S) Jak nam komunikują z Wydziału Gier i Dyscypliny LZOPN. kluby Pogoń z grupy łódzkiej, „Burza” z grupy kaliskiej i „Concordia” z grupy piotrkowskiej ostatecznie zostają zaliczone do kl. „B.” okręgu łódzkiego na rok 1927. Jak wiadomo wszystkie trzy wymienione wyżej kluby dotychczas odgrywały pierwsze role w kl. „C.” i zdo były w roku bieżącym pierwsze miejsca potrzebne do uzyskania mistrzów swych grup a tym samym przejście do wyższej klasy.

Kto zdobędzie tytuł mistrza kl. „C” na rok 1926 rozstrzygnie decydującą rozgrywką między Ł.K.S. III — K.S. „Concordia”, która odbędzie się w niedzielę o godz. 11-ej rano na boisku Ł.K.S.

**NAJSTARSZY KLUB PIŁKARSKI**

(C-S) Najstarszym klubem piłkarskim na świecie jest w Paryżu „Pariser Racing Club”. Wszyscy gracze drużyny piłkarskiej (11) razem liczą 403 lata, przeciętnie każdy gracz ma 36 lat, co w piłce nożnej jest bardzo poważnym wypadkiem.

**NOWE REKORDY POLSKIE.**

(C-S) Polski Związek Lekkoatletyczny w Warszawie otrzymał ostatnio protokoły rekordów polskich, pobitych w okręgu lwowskim które przedstawiają się następująco: 15 klm. bieg — Freyer 53:45, bieg godzinny — Freyer 16 707 mtr., sztafeta szwedzka (1,2,3,4.) A.Z.S 2) (najlepszy wynik klubowy), sztafeta olimpijska (1,2,4,8) A.Z.S. 3:33, rzut dyskiem — Baran 42,30.

Składy Elektrotechniczne

„ELEKTROPOL” A. Szczekacz ul. Zawadzka 16-a poleca

urominki gwiazdkowe jak to: żyrandole Ample, Lampy biurowe i na nocne stoliki

# Zastanów się

Czy interesuje Cię kwestja polskiego handlu?  
Czy drogą Ci jest idea unarodowienia życia polskiego?

Jeżeli tak, to przeczytaj numer świąteczny tygodnika „Rozwój”

A następnie zapnumeruj. —

Chcesz przeczytać „Rozwój”

Zażądał w kioskach i cukierniach.

**Prenumerata kwartalna tylko 3 zł.**

**Pojedynczy egz. 25 groszy.**

Warszawa, Żórawia Nr. 2,

Konto czekowe w P.K.O. 12-45. 6953

Teatr Świetliny  
**NOWOŚCI**  
Główna róg Piotrkowskiej

**Dziś. Fenomenalny mistrz maski**  
**Lon Chaney** śladka **Mary Philbin** piękna **Norman Kerry**  
odtworzą rolę główne w wielkiem arcydziele p. t.

## Upiór w Operze

Cał. techniki i sztuki kinematograficznej według głośnej powieści Gastona Leroux, — Bał maskowy w operze paryskiej „Faust” w niebywałej inscenizacji, — Wspaniała realizacja w naturalnych kolorach. 6958

## Polski złoty niech zostanie w kraju!

Ządajcie wszędzie niezrównanych win krajowych  
**Kujawskiej Wytwórni Win**  
**H. Makowskiego w Kruszwicy nad Gopłem.**

Wina powyższej, rdzennie polskiej, firmy, nagrodzone trzema złotymi medalami na wystawach w Paryżu i w Warszawie, nie ustępują w smaku i bukietcie winom zagranicznym.

Zastępca na Łódź i okolice

**Wład. Ciesielski,**  
Łódź, Sienkiewicza 4, m. 9,

godz. 2-4 po poł.

Detaliczna sprzedaż:

S. JAWORSKI, Piotrkowska 54; A. TRAUTWEIN, Piotrkowska 73; TEOD. WAGNER, Piotrkowska 101; A. DRUSE, Piotrk. 93; MARCIN GAGANASZWILL, Konstankynowska 12; WŁAD. HELENIAK, Brzezińska nr. 39; PAWEŁ STASIAK, Brzezińska 85; WŁAD. SOBZAK, Zgierska 51. 6957

### Drobne ogłoszenia

#### Nauka i wychowanie.

**KOREPETYTOR** ratynowa-ny udziela lekcji. Oferty do „Rozwoju” pod „L.” 4744-5

**RUTYNOWANY** nauczyciel muzyki u dzieci i uczył gry skrzypcowej, oferty sub „S” do „Rozwoju”. 4745-5

#### Sprzedaż.

Przedam sklep spożywczy na ul. Grabowej Wiad, sklep tytoniowy ul. Napiórkowskiego 20 4747-3

Gryczka nowa na gumach, oraz wózek ręczny do sprzedania Wiad, ul. Nawrot 80, S. Czarniecki. 4811-2

Otomanę tremo, szafę, stół, krzesła, mieszak, szafki nocne sprzedam tanio. Główna 55, m. 46 of. prawa. 4815-4

Piurko, stół, krzesła, otomanę, łóżka, szafę, kredens sprzedam zaraz Karola 10, m. 6, za stać można od 2. 4764-1

Sprzedam bekieszę w dobrym stanie na lisach z karakalowym kołnierzem Fabryczna 3 m 4 u krawca. 4749-4

Na raty.

## Dywany! MEBLE!

Łóżka metalowe mosiężne i nitowane Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i S ka,

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

w niedziele przezswiatecz ne otwarty magazyn od g. 1-7.

Kredens z lustrem, otomanę, stół, krzesła, tremo, szafę, łóżka, garderobę sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 42, of. pierwsza piętra, drugie wejście. 4765-1

Sprzedam sklep spożywczy Ruda Pabjanicka ul. Rodzka 5. 4745-1

Tanio na wypłatę obuwie Piotrkowska 37, w podwórzu pierwsze wejście. 4795-10

Sprzedam garderobę bębnową, solidnej roboty, Fomorska 52 u tapicera 4780-1

Gwiazdkowa wyprzedzę otomany kozetki, krzesła wielki wybór poleca zakład tapicerski Stanisława Gabaly Cenynskie, warunki dogodne. Karola 1, 48-8-5

Pianina piękne „Arnold Fibiger” kupujcie u przedstawiciela Chodkowskiego Sienkiewicza № 25 I piętro. 4820-5

Sprzedam tanio szafę, otomanę używane, stół i krzesła skórą kryte. Krucza 4, m. 13, 4822-1

### Kupno

Zgierz kupię dom za gotówkę w okolicy Nowego Miasta od 4-8 ubikacji bez pośrednictwa Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Dom w Zgierzu” 4749-1

### Lokale i mieszkania.

Przyjmie panie na mieszkanie Zeromskiego 41, pr of. 4 p. Dziubiska od 7 wiecz 4774-5

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Kilińskiego 96, m-6 48-2-1

Inteligentny człowiek poszukuje mieszkania przy rodzinie Oferty pod „Mieszkanie” 4759-1

Przyjmę na mieszkanie 2 osoby Sienkiewicza 67, m. 44. 4758-1

### Posady i prace.

zaofiarowane.

potrzebna starsza kobieta do służby na przychoianie Lato-mierska 40 I piętro presto w schody. 4786-1

potrzebni sprzedawcy, sprzą-dawczyne. Piotrkowska 79, lewa of. parter, I wejście. 4810-2

potrzebne inteligentne pracownicy Oferty pod „Pracownicy” 4715-2

Spółnik energiczny z 2000 zł do dobrego interesu potrzebny. Biuro „A gas” Piotrkowska 90. 4749-2

Energiczny, uczciwy, inteligentny ekspedjent z kaucją lub poręczeniem potrzebny do piekarni, Zgłoszenia listowe do skrzynki Stowarzyszenia Polskich Kupców, Piotrkowska 115, z napisem „Ekspedjent”. 4776-1

potrzebna służąca ul. 6-go Sierpnia 10, Sklep rzeźniczy 48-5-1

potrzebna podręczna do krakowiczyny Nawrot 37, m. 1. 4917-1

potrzebna służąca do wysyłkowego od zaraz Brzezińska 5 Darczyński. 4821-1

potrzebny agent do składu obrzów i lusterek gwiazdkowych Targowa 12. 4803-5

potrzebna służąca do wysyłkowego. Targowa 10, m. 28. 4800-2

poszukiwane.

**SKRZYPEK** poszukuje miejsca w kinie, cukalni, lub lepszej restauracji. Zgłoszenia pod „Sofista” do „Rozwoju” 4746-8

poszukuje miejsca ekspedjenta, kł, lub bufetowej mam kilkulatnią praktykę. Oferty do „Rozwoju” pod „ekspedjentka”. 4784-2

poszukuje miejsca ekspedjenta inkasenta lub t. p. Złożę kilkaset zł. knucii, Oferty do „Rozwoju” pod „Praca”. 4802-2

### Różne.

Na pierwszy numer hipoteki w Pabjanicach poszukuje pożyczki 12.000 zł. Łaskawe oferty sub „Jan” do Rozwoju. 4756-1

pożyczającemu 300 zł. na 5 m procent od umowy, dam piędę zaraz pożądany zwrotny słusarsztwo. Oferty do Rozwoju dla „W. R. 300” 4813-1

### Zagubione dokumenty

wyryger Klara zagubiła matrykę i tę szkolną z gimnazjum A. Rutert 4819-1

**Dentysta J. Karmazyn**  
Ponudniowa 2.

**powrócił**  
Specjalność: Leczn. zębów i jamy ustnej białe, sztuczne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 30 procent rabatu. 6890-2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyuczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne podaniem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w, po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowru Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski,

W. Moczni T. Czajewskiego,

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.